

MARIA WERONIKA KMOCH

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

## Wielka wojna w parafii Jednoróżec (woj. mazowieckie)<sup>1</sup>

### Abstrakt

Jednoróżec, największa wieś kurpiowska na zachodnim skraju dawnej Puszczy Zielonej, w 1915 roku został całkowicie zniszczony wskutek działań wojsk rosyjskich i niemieckich. I wojna światowa to również ważna cezura w historii Kościoła w tej miejscowości – rok 1916 to początek funkcjonowania osobnej parafii. Przechodzący tamtędy front rozproszył mieszkańców Jednoróżca – część uciekła do okolicznych miejscowości, część udała się w bieżewstwo. Spłonął wzniesiony w 1862 roku kościół, który po ustaniu działań wojennych trzeba było odbudować. Wokół nowo wzniesionej świątyni zaczęło koncentrować się życie społeczne i religijne mieszkańców. Ogromna rola Kościoła w Jednoróżcu, przede wszystkim zaangażowanie miejscowych duszpasterzy w niwelowanie różnic społecznych i zażegnywanie konfliktów pomiędzy mieszkańcami (Kurpie i potomkowie szlachty) w okresie I wojny światowej i latach późniejszych, uchwytana jest we wspomnieniach spisanych przez autochtonów.

### Słowa kluczowe

Jednoróżec, I wojna światowa, Kościół katolicki

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał jako część przygotowanej do druku monografii parafii Jednoróżec. Opiera się na badaniach z lat 2015–2018. W latach 2015–2016 były one prowadzone w ramach projektu *Stulecie parafii Jednoróżec. Przygotowanie monografii naukowej*, realizowanego dzięki stypendium starosty przasnyskiego za wybitne osiągnięcia w różnych sferach działalności edukacyjnej dla szczególnie uzdolnionych studentów zamieszkałych na terenie powiatu przasnyskiego.

*Abstract***Great War in Jednorozec parish (Mazovian Province).**

Jednorozec, the greatest village in Kurpie region on the western edge of Kurpiowski Forest, became completely ruined in the result of operations of Russian and German armies in 1915. The First World War is also the important caesura in Church history in the village – 1916 was the beginning of functioning of the separate parish there. The battle-front which was passing that way dispersed inhabitants of Jednorozec – some people escaped to neighbouring places, some were displaced. The church that was built in 1862 burnt down; it was necessary to rebuilt the church after ceasing war-actions. Around the newly raised church social and religious life of inhabitants began to concentrate. A huge part of the Church in Jednorozec, mostly commitment of local priests in levelling of social differences and preventing conflicts among inhabitants (inhabitants of Kurpie and descendants of nobility) during the First World War and later years, are perceptible in memoirs written by autochthons.

*Keywords*

Jednorozec, the First World War, the Catholic Church

I wojna światowa w dziejach Kościoła w północno-mazowieckiej wsi gminnej Jednorozec (pow. przasnyski) to moment przełomowy. Z jednej strony to koniec dotychczasowej historii prężnie rozwijającej się filii (od 1889 roku), z drugiej – początek funkcjonowania osobnej parafii (od 1916 roku).

Druga połowa XIX wieku była czasem, kiedy determinacja i pobożność części mieszkańców parafii Chorzele<sup>2</sup> sprawiła, że osiągnęli bardzo wiele w sferze religijnej. Parafianie z Jednorozca<sup>3</sup> i okolic

2 Zob. R. Czarnowski, *Dziedzictwo królowej Bony. Zarys dziejów parafii Chorzele*, Chorzele 2001; *Parafia św. Mikołaja w Chorzelach 1551–2001*, oprac. M. Przytocka przy współudziale Z. Morawskiego, Ostrołęka 2003.

3 Kurpiowska wieś Jednorozec, odległa o 17 wiorst od miasta powiatowego Przasnysz, w końcu XIX wieku liczyła 117 domów i 907 mieszkańców, posiadała 3898 mórg dobrego gruntu, 1294 mórg nieużytków. Od 1867 roku wieś była siedzibą gminy Jednorozec, a w latach 1875–1908 sądu gminnego IV okręgu (gminy Jednorozec, Baranowo, Zaręby). Od południa wieś łączyła się z zabudowaniami wsi Stegna, dawniej należącej do dóbr Krasińskich.

w 1862 roku z własnych środków zbudowali kaplicę, zabezpieczyli uposażenie dla kapłana i wystarali się o duszpasterza posługującego w kaplicy, przekonali diecezjalne władze o konieczności utworzenia w Jednoróżcu filii parafii Chorzele i założenia osobnego cmentarza. Kościół służył m.in. pomocą w działalności kulturowo-oświatowej i stał się ostoją polskości w okresie rusyfikacji<sup>4</sup>.

Niestety w 1914 roku rozpoczęła się I wojna światowa, która dotarła do Jednoróżca, położonego ok. 20 km od granicy z Prusami Wschodnimi, jesienią. Stefan Wilga (1911–1994) z Jednoróżca tak opisał te wydarzenia:

Przy końcu października i na początku listopada Niemcy przekroczyli granicę Polski. Niemcy zajęli wioski i miasteczka ponadgraniczne i stopniowo dalsze wioski. Koło piętnastego listopada Niemcy od Chorzel doszli do Małowidza, zaczęli atakować na wieś [Ulatowo-]Pogorzel. Nasza wieś Jednoróżec była przekopana okopamy parę razy w poprzek. Rosjanie szykowali silną obronę na terytorium Jednoróżca i Stegny. [...] Naczęste się ścierały między sobą patrole rosyjskie i niemieckie i tak trwały do lutego do roku 1915tego. [...] W lutem Niemcy zaczęli strzelać z dział w kierunku Jednoróżca, ale pociski przenosiły się za wieś i rwały się na polu. Ludzie zaczęli z wioski uciekać, ale nie wszyscy. Niedługo to trwało, może dwie godziny. [...] Ludność, która uciekała, powrócili z powrotem, nie było wypadku, żeby się spalił jakiś budynek, tylko wiatrak został uszkodzony i tak trwało do marca 1915 roku. Mieszkańcy wioski Jednoróżec przyszykowały się do ucieczki, chowali w doły ubrania, żyto, kartofle i różne rzeczy. Koło dziesiątego marca Niemcy rozpoczęły ofensywę. Rosyjskie żołnierze zaczęli znów wyganiać ludzi, żeby cem prędzej uciekali, bo się zacznie bój. Ludność Jednoróżca i Stegen wiedzieli, że to nastąpi, zaczęli opuszczać swoje zagrody. [...] Niemcy strzelali, na podwórkach mieszał się dym z kurzem, prawie się z dnia zrobiła noc. Pociski się

---

Stegna liczyła 18 domów, w których mieszkały 153 osoby. Wieś dysponowała 260 morgami gruntu. W gm. Jednoróżec znajdowały się: posterunek straży granicznej, urząd leśny, cztery fabryki smoły, trzy wiatraki, dwie karczmy. Zob. *Jednoróżec*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Wawelski, t. 3, Warszawa 1882, s. 551; *Stegna*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Wawelski, t. 11, Warszawa 1890, s. 319.

4 Zob. M. W. Kmoch, *O pierwszym kościele w Jednoróżcu i miejscowej filii parafii Chorzele (1862–1915)*, „Rocznik Przasnyski” (dalej: RP) 3 (2016), s. 65–119.

rwały dookoła, czasami detonacja pocisków zlewała się w jeden potężny huk i trzask. Częściowo paliła się wieś Jednorozec. [...] Rosyjskie wojska wycofały się z [Ulatowa-]Pogorzeli i lasu zajęły drugą linię obrony, która była po tę stronę lasu na polach Jednorozca, a pas lasu, który ciągnął od Jednorozca do [Ulatowa-]Czerniaków był neutralny. Prawie przez środek naszej wioski przechodziła druga linia obronna. W lesie tylko zostały swadrony kozackie, na drugiej linii wojska carskie wzmocniły swoje siły na drugiej linii obronnej. Niemcy przestali strzelać z dział, zrobiło się cicho. Wieś Jednorozec była zdziesiątkowana przez niemiecką artylerię, dopalały się domy, chlewy i stodoły [...]”<sup>5</sup>.

W tym czasie interesujący nas miejscowy „Kościół stojał nie spalony”<sup>6</sup>. O tym, jak wyglądało częściowe zniszczenie miejscowej świątyni, dowiadujemy się ze wspomnień Wilgi. Zapisał, co zobaczyli jego ojciec Tomasz i stryj Walenty. Pragnąc sprawdzić, czy Niemcy wycofali się w stronę Drążdżewa (gm. Krasnosielc), czy

zajęli okopy przy kościele [...], pojedynczo weszli do mieszkania i na górę. Z góry przez okna było wszystko widać jak na dłoni. Posiedzieli może pół godziny, wszędzie było cicho i spokojnie. Nie strzelali ani Niemcy, ani Rosjanie, nie mogli się zorientować, co dalej będzie. [...] Posiedzieli jeszcze godzinę, patrząc przez okno na kościół i na Poświętne<sup>7</sup>. Za parę minut zobaczyli Niemców wskakujących w okopy przy kościele. Ciągnęli za sobą karabiny maszynowe, wkrótce zajęli drugą linię okopów rosyjskich. Chłopy dalej obserwowali, co się dzieje na przedpolu. Nagle odezwał się Stryj: „Patrz, Tomek, Niemcy wchodzą do kościoła”. Nie trwało pół godziny, usłyszały jakiś łoskot. Zaczęli się przyglądać. Spojrzeli na kościół. Nie wierzyli swoim oczom: Niemcy zeżnęli kopułę [zapewne chodzi o wieżyczkę na sygnaturkę – M. W. K.] i zleciała na ziemię z takim łoskotem. Chłopy dalej czekali, co z tego wyniknie, kościoła nie spuszczały z oka. Zeszło parę minut.

- 
- 5 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorozec*, red. M. W. Kmoch, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny” (dalej: KZH) 6 (2016) nr 1, s. 4–6.
  - 6 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorozec*, dz.cyt., s. 9. Zob. też J. Chorzępa, *Przasnysz luty 1915. „Najciekawsza bitwa I wojny światowej”*, Przasnysz 2008; Z. Lorenc, *I wojna światowa w gminie Jednorozec*, Jednorozec 2013; R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939. Zarys dziejów*, Przasnysz 1999, s. 186–211.
  - 7 Poświętne, Poświętne – część Jednorozca od Rogatek (głównego skrzyżowania we wsi, obecnie ronda) do kościoła parafialnego, obecny Plac św. Floriana (do 2010 roku ul. Kościelna), zob. T. Wojciechowska, *Jednorozec. Historia wsi*, Jednorozec 2015, s. 213.

Z wieży kościelnej [karabin – M. W. K.] zaczął ostrzeliwać pole za Stegnamy, odezwał się drugi na Piaskach<sup>8</sup>. Wkrótce zamilkł karabin niemiecki na kościele. Z ruskich żołnierzy jeden przez zakrystję wleciał do kościoła, stanął pod kopułą i zaczął strzelać prosto do góry i zabił Niemców na wieży. Jeden z Niemców spadł na ziemię, a żołnierz rosyjski [przebiegł – M. W. K.] przez zakrystję, przeskoczył przez paragan i uciekł na Stegna. Rosjanie puścili parę pocisków artylerii na koniec Piasków, gdzie czekał niemiecki karabin maszynowy i znów uciło<sup>9</sup>.

W celu zapewnienia sobie lepszego pola widzenia i zniszczenia punktu, w który mogliby celować Niemcy Rosjanie spalili kościół<sup>10</sup>. Nie zachował się protokół ze zniszczeń parafii, jaki władza diecezjalna kazała sporządzić w trzech egzemplarzach (dla parafii, kurii diecezjalnej i w celu przyszłego dochodzenia odszkodowań)<sup>11</sup>, który mógłby pomóc w ustaleniu czasu zniszczenia świątyni. Wedle ks. Franciszka Flaczyńskiego z Pułtuska było to „w lutym, podczas gdy toczący się w Jednoróżcu bój zrównał z ziemią kościół i 240 zagród wiejskich”<sup>12</sup>. Odrzucić należy błędne informacje pojawiające się często w źródłach i literaturze, jakoby pierwszy kościół w Jednoróżcu został zniszczony w 1914 roku<sup>13</sup> lub w czasie II wojny światowej<sup>14</sup>.

8 Dzisiejsza ul. Mazowiecka w Jednoróżcu, zob. T. Wojciechowska, *Jednoróżec. Historia wsi*, dz. cyt., s. 213.

9 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednoróżec*, dz. cyt., s. 16.

10 Archiwum parafialne w Jednoróżcu (nazwa nieoficjalna, dalej: AP), Kronika ks. J. Wójcika (dalej: KKJW), s. 9 [akta nieuporządkowane, dalej: anup].

11 *Rozporządzenia diecezjalne*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” (dalej: MPP) 10 (1915) nr 11, s. 201.

12 F. Flaczyński, *Echa przasnyskie*, „Kuryer dla Wszystkich” 2 (1915) nr 158, s. 1.

13 Zob. *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis Dioecesis Plocensis pro Anno Domini 1926*, w: *Ordo Divini Officii ad usum Dioecesis Plocensis pro Anno Domini 1926* (dalej: KD), Plociae 1926, s. 55; KD 1930, Plociae 1930, s. 75; KD 1938, Plociae 1938, s. 65; *Katalog duchowieństwa i parafij diecezji płockiej* (dalej: KDPDP) 1948, red. W. Jezusek, Płock 1949, s. 108; KDPDP 1955, Płock 1955, s. 71; *Rocznik Diecezji Płockiej 1966*, Płock 1966, s. 112; *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej 2015/2016*, red. T. Bronakowski i in., Łomża 2015, s. 123; W. Z. Łyjak, *Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od 1818 do 1925 roku*, Płock 2008, s. 464; M. Pokropek, *Budownictwo drewniane Kurpiów Puszczy Zielonej*, Ostrołęka 2016, s. 208.

14 Zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, z. 18: *Przasnysz i okolice*, red. I. Galicka, H. Sygietyńska, oprac. aut. I. Galicka, H. Sygietyńska, wstępna inwent-

W obliczu działań wojennych mieszkańcy uciekli ze wsi. Część udała się na tułaczkę z miejscowym kapłanem, ks. Józefem Ciesielskim<sup>15</sup>. Czytamy o niej w kronice parafialnej: „Ks. Proboszcz, razem ze swymi parafianami wśród zimy i mrozów tułał się w lesie państwowym koło Karolewa [gm. Krasnosielc – M. W. K.] o głodzie i chłodzie i pocieszał w różnych przygodach swoich parafian, jako dobry pasterz”<sup>16</sup>. Mieszkańcy z parafii Jednoróżec zostali zakwaterowani w domach w Drażdżewie, Karolewie i sąsiednich wsiach. Tam starali się przetrzymać zawieruchę wojenną, dzieląc trudy i znoje ze swoimi dobrodziejami, którzy zgodzili się przyjąć ich do swoich mieszkań<sup>17</sup>.

Kiedy działania wojenne nieco się uspokoiły, ks. Ciesielski wybrał się do Pułtuska do przyjaciela ks. Flaczyńskiego. Tak w liście z 8 VI 1915 roku opisał on gościa z kurpiowskiej wsi:

Ponieważ proboszcz wyniósł z całej swojej chudoby tylko jedną starą sutannę, którą miał na sobie [...], więc przybył do Pułtuska na parę dni, by się zaopatrzyć w ubranie i bieliznę. Niechby w tym czasie zawitał w okolice Jednoróżca troskliwy o nieszczęśliwych korespondent przasnyski, napisałby z pewnością, że parafianie jednoroscy pozbawieni są wszelkiej opieki<sup>18</sup>.

Latem 1915 roku, w czasie II bitwy przasnyskiej<sup>19</sup>, w Jednoróżcu w pobliżu kościoła przebiegała linia okopów, „które się ciągnęły przy plebanii i skręcały na Poświętne – to była trzecia linja wojska rosyj-

---

ryzację przeprowadziły A. Bartczakowa, F. Uniechowska, Warszawa 1980, s. 13.

15 Zob. Ks. Józef Ciesielski (1878–1944), oprac. Z. Żukowski, w: *Kapłani – świadkowie wiary. Biografie wybranych księży związanych z diecezją łomżyńską*, red. T. Olszewski, J. Rusiecka, Łomża 2018, s. 91–93; A. Parzych, Ks. Józef Ciesielski 1878–1944 – proboszcz i dziekan ostrowski 1925–1944, „Rocznik Ostrowski” 3 (2017), s. 240–242.

16 AP, KKJW, s. 8 [anup].

17 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednoróżec*, dz. cyt., s. 4–5.

18 F. Flaczyński, *Echa przasnyskie*, dz. cyt., s. 1.

19 Zob. oprócz podanych w przypisie 6. pozycji także A. Dobroński, *Walki w rejonie Przasnysza w I wojnie światowej*, w: *Tradycje niepodległościowe na północnym Mazowszu w XIX i XX wieku. Materiały z sesji naukowej, Przasnysz, 23 kwiecień 2003*, Przasnysz 2003, s. 57–68.

skiego”<sup>20</sup>. W samej wsi, jak i pobliskich miejscowościach, toczyły się zaciekle walki, a w okolicy Jednoróżca miało miejsce przełamanie frontu przez armię niemiecką<sup>21</sup>.

Wilga wrócił do Jednoróżca dopiero w sierpniu 1915 roku, podobnie jak inni mieszkańcy. Tak opisał widok, jaki zastała jego rodzina po powrocie z tułaczki:

Na Stegnach stało dwa budynki, u Rzodkie[w]skiego sam zrąb przez dachu i u starego Ankula Żyda, a reszta wioski Stegna była spalona doszczętnie. Tylko stercały kominy. Straszne to było widowisko, aż się duch lękał, dolatywał tylko smród ze spaleniska. Przy płotach było widać niepochowanych żołnierzy i spalonych w domach. Jechalim wolno, dojeżdżając do miejsca, gdzie stał kościół i organistówka. Na miejscu, gdzie stała organistówka, leżało dużo spalonych żołnierzy. [...] Przyszlim na Rogatki. Przy krzyżu było parę mogił. Na Piaskach stercało parę kominów po spalonych domach i [leżały – M. W. K.] ludzkie ciała posmażone od ognia”<sup>22</sup>.

Tak samo przerażający obraz zobaczył ks. dziekan Józef Piekut<sup>23</sup>, jesienią 1915 r. objeżdżał dekanat przasnyski: "to, com widział, to są rzeczy straszne. Np. przejeżdżałem przez Jednoróżec; nie mogę trafić na miejsce, gdzie stał kościół, plebania jak kościotrup tylko stoi, poszarpana, rozbita”<sup>24</sup>.

Wieś Jednoróżec i kościół „ze zdrowego starodrzewu” zostały „doszczętnie spalone, jak również wsie: Nakieł i Budy Nowe [Rządowe – M. W. K.]”. Przy pożarze kościoła zniszczone zostały dzwony<sup>25</sup>. Spło-

20 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednoróżec*, dz. cyt., s. 6.

21 Z. Lorenc, *I wojna światowa w gminie Jednoróżec*, dz. cyt., s. 43–66.

22 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednoróżec*, dz. cyt., s. 28.

23 Zob. Józef Piekut, w: A. Borkowski, *Przasnyskie portrety. Część pierwsza*, Przasnysz 2004, s. 98–101.

24 J. Piekut, *Z przeżytych chwil w Przasnyszu i okolicy (dokończenie)*, „Kurier Płocki” (dalej: KP) 1 (1915) nr 129, s. 4.

25 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach Wojny Światowej i powstania Państwa Polskiego*, Toruń 1932, s. 88; *Wykaz kościołów uszkodzonych i zniszczonych oraz dzwonów kościelnych zabranych podczas I wojny światowej w diecezji płockiej – 1915 r.*, w: *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i przyg. J. Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 238–239.

nęły akta metrykalne z lat 1914–1915<sup>26</sup>. Jak informowano po latach w opisie wizytacji parafii Jednorożec, „Rosjanie [...] do spółki z Niemcami wieś całą spalili. Mieli oni, tu okopy jedni z jednej strony wsi, drudzy z drugiej a kule po wsi tak sobie spacerowały jak ludzie w odpuście po cmentarzu przy kościelnym. Nic więc dziwnego, że wszystko poszło w perzynę [...]; zostało pustkowie”<sup>27</sup>.

Straty w majątku kościelnym wyniosły 8,89 tys. rubli<sup>28</sup>. Ocalały jedynie monstrancja i Pasyja<sup>29</sup> – mosiężny neogotycki bogato zdobiony krucyfiks z przełomu XIX i XX wieku wykonany przez warsztat Plewkiewicza w Warszawie, co upamiętniono stemplem złotnika<sup>30</sup>. Krzyż zachował się do dziś.

Powroty mieszkańców Jednorożca i Stegny na ojcowiznę trwały do końca czerwca 1916 roku<sup>31</sup>. W tym czasie wieś zamieszkiwało ok. 500 osób, z których większość stanowiły kobiety. „Reszta ludności rozeszła się po świecie szukać dachu nad głową”<sup>32</sup>. Nie wrócili tylko ci, którzy zostali zabrani w niewolę. Wedle listu ks. Piekuta do biskupa płockiego Antoniego Juliana Nowowiejskiego było to stu mężczyzn przetransportowanych do Prus<sup>33</sup>. Wiadomo też, że część parafian udała się w *bieżeństwo*<sup>34</sup>. Wilga tak wspominał początek ucieczki mieszkańców do Rosji:

26 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie...*, dz. cyt., s. 88.

27 *Zeszłoroczna wizyta Arcypasterska sierpniowa*, MPP 22 (1927) nr 5, s. 189.

28 *Zniszczenia wojenne w budowlach b. Królestwa Polskiego*, oprac. Z. Limanowski, Warszawa 1918, s. 31.

29 AP, KKJW, s. 14 [anup].

30 AP, *Krzyż ołtarzowy*, karta sygn. OSX 160 000 289, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie (dalej: ODZW) 1984 r., s. 1 [anup].

31 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosny Jednorożec*, dz. cyt., s. 31.

32 Archiwum Kurii Diecezjalnej Łomżyńskiej (dalej: AKDŁ), Teczka osobowa: Ks. Ciesielski Józef + 1944 [b.n.k.] [anup].

33 AKDŁ, Teczka osobowa: Ks. Ciesielski Józef..., dz. cyt.

34 Bieżeństwo (biał. *Бежанства*, ros. *Беженство* – *uchodźstwo*) – masowa ewakuacja, nazywana też wygnaniem, przesiedleniem lub wysiedleniem ludności, głównie wyznania prawosławnego, z zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego w głąb Rosji, po przerwaniu linii frontu przez wojska niemieckie w okresie od maja do września 1915 roku.



Nadszedł dzień pierwszy sierpień [1915 roku – M. W. K.]. Z samego rana ludziorozmiano, żeby do trzeciego sierpnia opuścili wszyscy Krasnosielec i żeby wszyscy uciekali do Rosji. Dużo ludzi chętnie przyjęli decyzję ucieczki do Rosji. Już pierwszego sierpnia zaczęły uciekać Żydzi, gdzie jakby był Żydek, to do wieczora wszyscy uciekli. Niemało tego dnia wyjechało polskich ludzi<sup>35</sup>.

Jan Nizielski (1907–1995) ze Stegny tak opisał ich los:

„Gdy Niemcy front rosyjski odparli na wschód, kilkanaście rodzin z Jednorozca dostało się w wir frontu rosyjskiego. Pędzeni naprzód aż za granicę rosyjską. Przebywali tam przez cały czas Rewolucji Październikowej 1917–1918 roku. Kilka rodzin nas było w Guberni Mińskiej, w centrum miasta. Reszta w różnych miejscowościach Rosji, aż w pobliżu Wołgi”.

W grupie *bieżeńców* znaleźli się m.in. Nizielscy, Piotr Jachimowski, Walenty Opalach oraz bracia Gładkowie z trzema synami<sup>36</sup>. Poza tym w *bieżeństwo* z omawianego terenu ruszyli: Atanazy Żebrowski (Jednorozec), Teodor Świdziński z żoną (Jednorozec), Franciszka Tubis z rezydentem (prawdopodobnie rodzicem) i dwójką dzieci (Stegna), Wiktoria Lisiecka (Budy Rządowe), Marcin Mydło z żoną i dzieckiem (Nakieł) i Wiktor Lisiecki (Budy Rządowe). Trafili do guberni: kałuskiej, twerskiej, jarosławskiej i riazkańskiej<sup>37</sup>.

Po przejściu frontu do Jednorozca „Wrócił i ks. Proboszcz Ciesielski, a kiedy nie zastał kościoła i budynków parafialnych zamieszkał we wsi Ulatowo Pogorzel. [...] Nabożeństwo odprawiał w domu Piotra Franciszka<sup>38</sup>. Ks. Piekut zapisał, że kapłan „tam urządził sobie kapliczkę. Żywot pędzi prawie beczynny. Biblioteka jego została zniszczona – czytać przeto niema co – prasy parafialnej bardzo niewiele. On sądzi, że tę parafję można by przyłączyć do Parciaków lub Drądzewy. Sam zaś pragnął otrzymać inną parafję”, był bowiem podłamany świadomo-

35 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorozec*, dz. cyt., s. 21.

36 T. Wojciechowska, *Jednorozec. Historia wsi*, dz. cyt., s. 57–58.

37 Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego [w Piotrogradzie] [1914] 1915–1918, sygn. 385, k. 2–3. Są to jedynie niektóre nazwiska *bieżeńców* z parafii Jednorozec. Zagadnienie to nie będzie rozwijane, bowiem wymaga dalszych badań.

38 AP, KKJW, s. 9 [anup].

mością, że młodszy od niego kapłani zostali przeniesieni do innych placówek, on zaś musi przebywać w Ulatowie-Pogorzeli „lubo zniszczony i zdenerwowany strasznie. Sądzę, że nie o materialne względy tu mu chodzi [...]. Lecz jego osobista duma została podrażniona. Wszak on jest doktorem filozofii, pracuje już kilka lat w Jednorozcu z pożytkiem [od 1911 roku – M. W. K.]”. Dziekan przasnyski popierał prośbę ks. Ciesielskiego o przeniesienie do innej placówki, bowiem taka decyzja „go podtrzyma na tej bezludnej, spalonej, zniszczonej i rowami strzeleckim porzniętej parafii Jednorozskiej. Był bowiem bardzo spokojny – niósł pomoc materialną biedakom, a teraz zaczyna się zniechęcać”<sup>39</sup>. Rzeczywiście, jak informuje kronika parafialna, ks. Ciesielski „nie mógł przeboleć tego ucisku swej parafii i poprosił władze kościelne o inną parafię”<sup>40</sup>. Opuścił Jednorzec w listopadzie 1915 roku, przenosząc się do Lubiela<sup>41</sup>. Do lata następnego roku wierni pozostawali bez duszpasterza.

Życie w zniszczonym Jednorozcu i okolicy było bardzo trudne. Parafianie mieszkali w piwnicach zniszczonych domów, w murowanych paraskach oraz w szałasach<sup>42</sup>.

Wszędzie na podwórzach rosły pokrzywy, jak zagajnik. Tylko robactwo się legło, jaszczurki różnego koloru, a nawet trafiały się i żmije. Ludzie z głodu odkopywali kopce ze zgniętych kartofli. Suszyli zgnięte kartofle na słońcu, robili z nich mąkę, gotowali i jedli. Nawet komosę i drobne pokrzywy – wszystko ludzie zgotowały i zjedli. A kto miał jakiegoś konia, to pojechał do sąsiednich wiosek, kupił kartofli i jakąś ćwiartkę żyta, to zmielono ją w żarnach i gotowały rżaną kaszę. [...] Rzadko się zdarzało, żeby kto upiekł chleb, bo jak chto kupił żyta, to musiał je wysypać w kartofle, żeby przewieźć do domu, bo Niemcy jak zobaczyli żyto, to zaraz zabrali. [...] Gdziekolwiek trafiło się parę kłosów z samosiewu<sup>43</sup>.

Żywiono się też rybami złapanymi w Orzycu. W późniejszym czasie głównym pożywieniem były brukiew, marchew i ziemniaki. Wypiek

39 AKDŁ, Teczka osobowa: Ks. Ciesielski Józef..., dz. cyt.

40 AP, KKJW, s. 9 [anup].

41 *Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa djecezjalnego*, MPP 10 (1915) nr 12, s. 256.

42 Z. Lorenc, *I wojna światowa w gminie Jednorzec*, dz. cyt., s. 38.

43 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorzec*, dz. cyt., s. 31–32.

chleba utrudniało rekwirowanie ziarna przez Niemców. Urządzali oni też łapanki np. na ulicach Przasnysza i wywozili ludność na roboty do Niemiec<sup>44</sup>.

Przyjęto się, że w 1916 roku biskup Antoni Julian Nowowiejski erygował w Jednorożcu osobną parafię. Brak jednak informacji o powstaniu nowej jednostki np. w „Miesięczniku Pastorskim Płockim”, organie prasowym diecezji. Brakuje wzmianek w lokalnej prasie katolickiej (np. „Mazur”) i świeckiej („Głos Płocki”, „Kurier Płocki” itp.). Ciekawe jest też, że pierwszy schematyzm (katalog diecezjalny), wydany po erygowaniu parafii, a pochodzący z 1918 roku, nadal określa Jednorożec jako filię *sui iuris* parafii Chorzele, a w późniejszych, aż do lat 60. XX wieku, nie podaje się daty erygowania parafii. Dopiero schematyzm płocki z roku 1966 datuje ją „ok. 1916” roku. Zapewne dlatego, że wówczas proboszczem parafii Jednorożec był ks. Józef Wójcik<sup>45</sup>. To on nadesłał odpowiednie informacje do wydawców schematyzmu, odpowiadając na apel dotyczący prowadzenia kronik parafialnych i spisywania dziejów wspólnot parafialnych<sup>46</sup>. W ślad za tym w dotychczas wydanych opracowaniach podaje się 1916 rok jako moment erygowania parafii.

Czy możliwe jest, że w Jednorożcu powołano parafię w czasie I wojny światowej, choć nie ma żadnych źródeł to potwierdzających? By odpowiedzieć na to pytanie, trzeba wspomnieć, że w tym okresie w prasie katolickiej diecezji płockiej, na terenie której całkowicie zniszczony został co dziesiąty kościół<sup>47</sup>, miała miejsce szeroko zakrojona akcja dotycząca budowy nowych świątyń albo (częściej) odbudowy po zniszczeniach wojennych. Radzono, z jakich materiałów i w jakiej formie najlepiej jest budować kościoły. Akcja związana była z ogólnokrajową dyskusją o warunkach i kształcie odbudowy drewnianej architektury,

44 Z. Lorenc, *I wojna światowa w gminie Jednorożec*, dz. cyt., s. 72–73.

45 Interesował się przeszłością parafii, o czym świadczy założenie kroniki parafialnej oraz korespondencja z poprzednimi proboszczami i notatki przechowywane w archiwum parafialnym.

46 W. Jezusek, *Kronika parafialna*, MPP 43 [44] (1959) nr 1–2, s. 26–28.

47 M. M. Grzybowski, *Kościół katolicki*, w: *Dzieje Mazowsza*, t. 4: *Lata 1918–1939*, red. J. Szczepański, Pułtusk 2010, s. 607.

również kościelnej<sup>48</sup>. W „Miesięczniku Pastorskim Płockim” opublikowano orędzie biskupa płockiego Nowowiejskiego, dotyczące poważnej „bólączki” diecezji – zbytniego oddalenia wsi od kościołów parafialnych i potrzeby powołania nowych jednostek. Pasterz diecezji zachęcał, by wierni zastanowili się i naradzili, gdzie potrzebne są zmiany przynależności wsi do parafii. Upoważnił księży dziekanów w diecezjach do składania odpowiednich podań w Kurii Biskupiej. List pasterski w tej sprawie wydano na początku marca 1916 roku<sup>49</sup>. Na łamach czasopisma rozwinęła się też dyskusja, w której wskazywano, że jeśli regulowaniem granic ma kierować „wzgląd na sprawę Bożą i dobro moralne ludu”, to nie tylko trzeba przydzielać odległe wsie do najbliższych kościołów, ale inicjować też „tworzenie nowych parafii, lub co najmniej filii”. Dodawano też: „Setki lat już minęły od czasu utworzenia większości naszych parafii, a przez te setki lat dużo się także zmieniło”. Jako przykład potrzeby powiększenia liczby parafii w diecezji podawano sytuację Kurpiów. Lud ten „swoją zabiegliwością, wytrwałością i jednomyślnością przyczynił się do powstania około dziesiątka parafii lub filii”<sup>50</sup>.

Można się domyślać, że po odczytaniu pisma diecezjanie zrealizowali apel biskupa. W Jednorozcu sprawa była trudniejsza – wówczas wieś i okolice nie miały własnego duszpasterza, nie było też kościoła. Kto miał odczytać rozporządzenia biskupa? Wierni z okolic mogli je usłyszeć jedynie w Chorzelach. Jednak raczej nie udawali się tam do kościoła z powodu jego zniszczenia<sup>51</sup> i konieczności odbudowy wła-

48 G. Ruszczyk, *Drewniane kościoły w Polsce 1918–1939. Tradycja i nowoczesność*, Warszawa 2001, s. 95–96.

49 *List pasterski ks. bp A. J. Nowowiejskiego z 9 III 1916 r.*, MPP 11 (1916) nr 3, s. 68–71.

50 [...ski], *Słówek w kwestii rozgraniczenia parafii*, MPP 11 (1916) nr 1, s. 30–33.

51 We wrześniu 1914 roku ostrzał artyleryjski uszkodził naroże kościoła w Chorzelach, fragment cokołu i ścianę frontową. Dach i drzwi przedziurawiły karabiny i granaty. Następnie w kościele urządzono skład owsa. Parafii udostępniono prawą nawę. W marcu 1915 roku Niemcy wysadzili wieżę kościelną, przy okazji niszcząc ścianę frontową, chór i nawy. Remont kościoła rozpoczął proboszcz ks. F. Olszewicz, a od 1918 roku kontynuował ks. A. Krysiak. Zob. *Parafia św. Mikołaja...*, dz. cyt., s. 30.

snych domostw. To miejscowy dziekan, czyli ks. Piekut z Przasnysza, musiał zająć się tą sprawą.

Na pewno władza diecezjalna dowiedziała się o całkowitym zniszczeniu Jednoróżca i miejscowej świątyni, ponieważ prowadzono statystykę zniszczeń<sup>52</sup>. Może też jakaś grupa parafian udała się do Płocka z prośbą o powołanie nowej parafii. Ciekawej obserwacji na temat uporu Kurpiów w załatwianiu spraw parafii u władz diecezji dokonał ziemianin Eugeniusz Kłoczowski (1897–1985) z Bogdan Wielkich (gm. Chorzele)<sup>53</sup>, opisując przykładowe działanie mające na celu zmianę proboszcza:

Kurpie nie pisali do biskupa ze skargą, tylko posyłałi tam delegację. Nabrała ona w koszyki chleba i sera i szła 150 wiorst do Płocka. Biskup ją przyjął i jak zwykle oświadczał, że sprawa musi być zbadana, że musi rozmawiać i z księdzem, i z dziekanem. Bardzo dobrze – mówiła delegacja – „muma czas, poczekuma”. Zasiadali na stopniach arcybiskupiego pałacu i cierpliwie siedzieli, póki zirytowana kuria nie pozbyła się ich zapowiedzią [rozwiązania sprawy – M. W. K.]. Wtedy odchodzili, ale jakby decyzja się odwlekała, znów się zjawiali – cierpliwi, ale jak mur nieustępliwi<sup>54</sup>.

Konkretniejszych informacji na temat trybu erygowania parafii dostarcza *Rozporządzenie w sprawach: konieczności i zachowywania przepisów obowiązujących budowniczych kościołów i przestrzegania formalności przy zmianach granic parafii*, wydane 9 czerwca 1916 roku przez biskupa płockiego. Jeśli do dziekana wpłynęła prośba o utworzenie nowej parafii, to zobowiązany był sprawdzić, czy prośba mieszkańców była wiarygodna, słuszna i racjonalna, sprawdzić autentyczność podpisów i określić liczbę osób posiadających prawa publiczne oraz tych, którzy chcą powołania nowej parafii. Następnie dziekan spisywał protokół, do którego dołączał własną opinię na temat prośby miesz-

52 *Statystyka strat wojennych w diecezji Płockiej*, MPP 11 (1916) nr 3, s. 88–89; *Z okolic zniszczonych*, KP 1 (1915) nr 104, s. 2.

53 Zob. A. Borkowski, *Eugeniusz Józef Dominik Kłoczowski*, w: A. Borkowski, P. Kaszubowski, *Przasnyskie portrety. Część druga*, Przasnysz–Ciechanów 2008, s. 44–46.

54 E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina z lat 1897–1951*, red. A. K. F. Wołosz, Ciechanów 2006, s. 114.

kańców, i wysyłał wszystkie dokumenty do Płocka. Biskup, po rozpatrzeniu prośby mieszkańców i pozytywnej opinii dziekana, wydał rozporządzenie erygujące nową parafię i określał datę rozpoczęcia jej działalności<sup>55</sup>.

Powołując nową parafię, wyznaczano jej duszpasterza, co uczyniono 19 czerwca 1916 roku. Wówczas „wikariuszem parafii Jednoróżec” został ks. Konstanty Lewandowski<sup>56</sup> (wraz z czasowym zarządem parafii Brodowe Łąki)<sup>57</sup>. Początkowo ks. Lewandowski „przez pewien czas zamieszkiwał w parafii Brodowe Łąki, bo w Jednoróżcu nie było gdzie mieszkać”<sup>58</sup>. Do wsi przybył, kiedy zaczęła grasować tu grypa hiszpanka, by „zaopatrzyć ludzi umierających w sakramenta święte na ostatnią drogę”<sup>59</sup>. Mogło się to stać po czerwcu 1916 roku, bowiem przygotowane w lipcu tego roku sprawozdanie Rady Opiekuńczej Powiatu Przasnyskiego za czerwiec nie podaje istnienia Miejscowej Rady Opiekuńczej w parafii Jednoróżec, której przewodniczącym był ks. Lewandowski. Do jej wydzielenia mogło dojść dopiero po przybyciu kapłana do Jednoróżca<sup>60</sup>.

Tak zapamiętał ks. Lewandowskiego pięcioletni wówczas Wilga:

Był to człowiek młody, o wzroście średnim, jakieś metr siedemdziesiąt centymetrów, włosy ciemny blond, oczy łagodne i miłe. [...] Ludzie się cieszyli, że mają

- 
- 55 *Rozporządzenia w sprawach: konieczności zachowania przepisów obowiązujących budowniczych kościołów i przestrzegania formalności przy zmianach granic parafii*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, t. 2: *Pozostałe Listy Pasterskie oraz Orędzia, Dekrety i Zarządzenia, a także fragmenty korespondencji Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909–1940*, zebrał ks. T. Żebrowski, red. W. Banasiak, ks. H. Seweryniak, Płock 2008, s. 72.
- 56 Zob. *Konstanty Lewandowski 1886–1943*, w: M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej, Wiek XX*, t. 1, cz. 1, Płock 2007, s. 313–314; *Lewandowski Konstanty ks.*, w: S. Pajka, *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX wieku*, Kadzidło 2008, s. 588–589.
- 57 *Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa diecezjalnego*, MPP 11 (1916) nr 7, s. 221.
- 58 AP, KKJW, s. 12 [anup].
- 59 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednoróżec*, dz. cyt., s. 30.
- 60 AAN, Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie (dalej: RGO) 1915–1920 [1921–1922], sygn. 658, s. 80, 106, 109.

swojego proboszcza. Pokochali swojego proboszcza, a proboszcz pokochał swoich parafijanów. Suknię na sobie miał parcianą i podarte buty. Żył i mieszkał razem z mieszkańcami naszej wioski. Mszę odprawiał w mieszkaniu Marcina Piotra, u syna starego Piotra<sup>61</sup>.

Problemu następcza status kapłana. Skoro został mianowany wikariuszem, to oznacza, że tak naprawdę był zatrudniony w Chorzeliach, a w Jednoróżcu pełnił posługę na tych samych zasadach, co dotychczasowi duszpasterze. Nie ma rozporządzenia, wydanego później, które by zmieniało jego status na proboszczowski. Możliwe więc, że początkowo ks. Lewandowski był administratorem, a nie proboszczem parafii Jednoróżec. Jak wynika ze sprawozdania ze stanu parafii po II wojnie światowej, dokument erekcyjny parafii Jednoróżec potwierdzający jej powstanie, spisany został dopiero w 1922 roku<sup>62</sup>, ale zaginął<sup>63</sup> lub – co bardziej prawdopodobne – spłonął w czasie działań wojennych. W archiwach nie odnaleziono żadnego odpisu ani kopii dokumentu. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że określenie „dokument erekcyjny” przy roku 1922 pojawia się dopiero w protokole tradycyjnym z 1949 roku. Wcześniej, w 1924 i 1929 roku, określenie „dokument z 1922 roku” zapisano tuż za wymienieniem odpustów parafialnych<sup>64</sup>, więc prawdopodobne, że data ta odnosiła się do indultu odpustowego, a nie aktu erekcji parafii.

Informacja o odwołaniu z Jednoróżca poprzednika ks. Lewandowskiego – ks. Ciesielskiego – zawiera sformułowanie „zarządzający parafią Jednoróżec”<sup>65</sup>, sugerujące, jakby już w 1915 roku istniała tu osobna jednostka kościelna. Było to związane ze statusem *sui iuris*, jaki Jednoróżec posiadał od 1906 roku<sup>66</sup>, ale nie równało się istnieniu tu osobnej parafii.

61 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednoróżec*, dz. cyt., s. 32.

62 AP, Kuria Biskupia. Akta parafii Jednoróżec od r. 1912 – do r. 1958 (dalej: KBAP)), Protokół tradycyjny (dalej: PT), 1924 r., s. 2 [anup].

63 Ibidem, PT, 1945 r., s. 4 [anup].

64 Ibidem, PT, 1924 r., s. 2 [anup]; PT, 1929 r., s. 1 [anup].

65 *Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa djecezjalnego*, MPP 10 (1915) nr 12, s. 256.

66 AP, KKJW, s. 5 [anup].

Podsumowując, skoro pasterz diecezji skierował ks. Lewandowskiego do Jednoróżca z dniem 19 czerwca 1916 roku, można podejrzewać, że wówczas powstała parafia Jednoróżec. Prawdopodobnie rozpoczęła ona funkcjonowanie od 1 stycznia 1917 roku, o czym świadczą zapisy w księgach metrykalnych. Już kolejnego dnia spisano pierwsze metryki zgonów, informujące o śmierci parafian w okresie wojny. Pierwszy bieżący akt spisano 19 stycznia i dotyczył on zgonu z poprzedniego dnia – zmarł ośmiomiesięczny Józef Suchwicki z Jednoróżca<sup>67</sup>.

Długoletnie starania mieszkańców, by odłączyć się od parafii Chorzele i posiadać własną jednostkę kościelną, wreszcie zostały zwieńczone sukcesem. Parafia otrzymała wezwanie św. Floriana i wydaje się, że było to spowodowane pragnieniem, aby święty czuwał nad tym, by nigdy więcej mieszkańcy nie doświadczyli tak wielkiego pożaru, jaki strawił okolicę w 1915 roku. Może też miał bronić wiernych przed wojną<sup>68</sup>. W granicach nowej parafii, wydzielonej z obszaru parafii Chorzele i Krasnosielc<sup>69</sup>, znalazły się następujące wsie: Budziska, Budy Rządowe, Jednoróżec, Kobyłaki-Wólka, Nakiel, Stegna, Ulatowo-Czerniaki, Ulatowo-Pogorzel, Ulatowo-Słabogóra. W 1917 roku parafia liczyła 2065 mieszkańców<sup>70</sup>.

Odbudowę zniszczonej przez działania wojenne świątyni planowano tuż po nieszczęściu, choć początkowo zapewne w formie tymczasowej kaplicy. Między lutym (I bitwa przasnyska i zniszczenie kościoła

- 
- 67 Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Jednoróżcu, Akta zmarłych, 8/1917.
- 68 Św. Florian (ur. w II poł. III wieku) służył w armii cesarza rzymskiego Dioklecjana, którego rządy charakteryzuje prześladowanie chrześcijan. Ujął się za prześladowanymi towarzyszami, za co został skazany na karę śmierci. Zginął 4 maja 304 roku w nurtach rzeki Enns na terenie dzisiejszej Austrii.
- 69 Zob. M. M. Grzybowski, *Jubileusz 600-lecia parafii Krasnosielc 1386–1986*, „Studia Płockie” 15 (1987), s. 203–214; A. A. Pszczółkowski, *Miasteczka szlacheckie w ziemi ciechanowskiej*, w: *Działalność społeczno-gospodarcza mazowieckich ziemian w okresie od XVIII do XX wieku*, red. B. Umińska, Ciechanów 2014, s. 36–40; A. A. Pszczółkowski, *Zróża do dziejów parafii (Krasno)Sielc. XVI–XVII wiek*, KZH 1 (2010) nr 2, s. 7–9.
- 70 *Directorium seu Ordo Divini Officii (...) ad usum Dioeceseos Plocensis*, Płock 1917, s. 47.



w Jednoróżcu) a listopadem 1915 roku (przeniesienie ks. Ciesielskiego do Lubiela) należy datować list ks. Piekuta, w którym dziekan przasnyski informował biskupa o rozmowie z kapłanem posługującym w Jednoróżcu. Ten „oświadczył, że o budowie kaplicy w Jednoróżcu w obecnych warunkach mowy być nie może, potrójne rowy strzeleckie przeszywają tę wieś”<sup>71</sup>. Sprawę odłożono w czasie.

Dopiero gdy do Jednoróżca przybył ks. Lewandowski, który okazał się być aktywnym społecznikiem, rozpoczęły się przygotowania do budowy nowego kościoła<sup>72</sup>. Pojawiła się myśl, by postawić świątynię w innym miejscu, niż stała przed I wojną światową. Pomysł wyszedł od mieszkańców wsi Ulatowo-Pogorzela, którzy pragnęli wystawić kościół tam, gdzie kiedyś podobno istniał niewielki klasztor<sup>73</sup>. Kapłan postanowił osobiście obejrzeć proponowane miejsce, „lecz kiedy wyszło na jaw, że ziemia która kiedyś należała do klasztoru przeszła na własność kilku gospodarzy, to ksiądz zrezygnował z budowy tam kościoła”. Podjęto decyzję, że kościół stanie w miejscu poprzedniego<sup>74</sup>, czyli na niewielkim pagórku na skraju wsi Jednoróżec, w pobliżu ciekłu wodnego oddzielającego go od wsi Stegna.

71 AKDL, Teczka osobowa: Ks. Ciesielski Józef..., dz. cyt.

72 *Zeszłoroczna wizyta Arcypasterska sierpniowa*, MPP 22 (1927) nr 5, s. 189.

73 W XVII wieku właściciele Ulatowa-Pogorzeli, wzorem polskiej szlachty, zapisali część swoich dóbr parafii chorzelskiej. Według opowieści mieszkańców *klasztor* w Ulatowie-Pogorzeli miał być zbudowany podczas najazdu szwedzkiego. Istniała tu kaplica, którą w 1725 roku opiekowali się członkowie zakonu św. Franciszka Serafickiego. Kwitł tu kult św. Stanisława BM. W 1781 roku zapisano, że całość majątku weszło w posesję WWOO bernardynów z Przasnysza. W 1783 roku część wsi należała do przasnyskich bernardynów, a inna do bernardynek. W 1864 roku na mocy zarządzeń carskich nastąpiła kasata zakonów. Majątek zakonny i wszelkie zapisy w bankach przeszły na skarb państwa. Zob. Archiwum Diecezjalne w Płocku, Acta Visitationis, sygn. 254, k. 20; sygn. 262, k. 372; sygn. 303, k. 145; AP, KKJW, s. 13 [anup]; „*Regestr diecezjów*” Franciszka Czaykowskiego, czyli właściciele ziemscy w Koronie 1783–1784, do druku podał S. Górzyński, przypisami i wstępem opatrzyli K. Chłapowski, S. Górzyński, Warszawa 2009, s. 464; T. Wojciechowska, *Ulatowo-Pogorzela*, w: *Zapiski Ziemi Jednoróżeckiej*, red. M. Dworniczak i in., Jednoróżec 2011, s. 56.

74 AP, KKJW, s. 13 [anup].

Należało otrzymać zgodę władz diecezjalnych na budowę świątyni. Ks. Lewandowski rozpoczął starania o kupno drzewa, które można było przeznaczyć na budowę kościoła i zabudowań parafialnych. Jako że przemysł leśny kontrolowali okupujący ten teren Niemcy, którzy masowo wycinali lasy i za pomocą wybudowanej w 1915 roku kolejki wąskotorowej wywozili drewno do Prus<sup>75</sup>, „[...] po [...] staraniach u władz niemieckich ksiądz otrzymał przydział drzewa”<sup>76</sup> z okolic Karolewa<sup>77</sup>. Kronika parafialna sugeruje, że ks. Lewandowski musiał bardzo usilnie prosić Niemców o pozwolenie na przydział drewna, zaś Wilga twierdzi, że Niemcy „dali przedział przez pieniądze. Kazali, żeby zeznąć, to oni odbiorą”. Nie czekając długo, kapłan odwiedził wszystkie domy i parski, prosząc, by następnego dnia mieszkańcy stawili się do wycinki lasu za Stegną.

Wierni ochoczo zabrali się do pracy, chociaż zajęci byli odbudową własnych domów. „Ludzie postawione budynki pokrywali trawą, zwaną rzeżuchą, która rosła na łąkach i nad rzeką. Słomy nie było, bo pola wioski Jednorózek stanowiły jedną pustynię. Skopane okopamy, splecione drutami kolczastymi i zryte pociskami artyleryjskimi, zasłane trupami ludzkiemi i końskimi”<sup>78</sup>. Mieszkańcy zatrudniali się przy budowie niemieckiej kolejki wąskotorowej. Dzięki temu mogli wykorzystać drewno z lasów do odbudowy własnych zabudowań. Inni zbierali trupy i chowali je na licznych cmentarzach wojennych, co było konieczne nie tylko z powodu jak najszybszego przygotowania pól pod uprawę, ale też ze względów sanitarnych. Ciało poległych żołnierzy, znajdujące się w pobliżu ujęć wody, mogły wywołać epidemię<sup>79</sup>. Pozostali mieszkańcy szukali drutów kolczastych na polach zrytych okopami, a potem przekazywali Niemcom, za co otrzymywali drobną zapłatę<sup>80</sup>.

75 Zob. M. W. Kmoch, *Wielka Wojna we współczesnym krajobrazie gminy Jednorózek (pow. przasnyski)*, „Akademickie Zeszyty Naukowe Piast” 1 (2017), s. 25–28; A. Tajchert, *Koleje wąskotorowe na Kurpiach*, Rybnik 2015, s. 7.

76 AP, KKJW, s. 13 [anup].

77 A. Drwęcki, *Ruch oporu w gminie Jednorózek 1939–1945*, Jednorózek 2011, s. 8.

78 S. Wilga, *Smutna Dola Wioski Jednorózek*, dz. cyt., s. 32.

79 Z. Lorenc, *I wojna światowa w gminie Jednorózek*, dz. cyt., s. 31.

80 S. Wilga, *Smutna Dola Wioski Jednorózek*, dz. cyt., s. 30.

Ludność Jednoróżca pracowała o głodzie i chłódzie, przy swojej budowie i przy robocie niemieckiej. Ludzie naszej wioski rozchodzili się jak mrówki za żywnością. Piechotę i konno do Krasnego [i – M. W. K.] pod Mławę, bo w bliskich wioskach nie można było kupić ani kartofli, ani żyta. [...] w naszej wiosce było [...] krów może piętnaście sztuk i wszystkie stare. Co było młode, wszystko poszło do kuchni wojskowej. Wojsko zjadło bydło, a wojna strawiła wszystko, całe mienie mieszkańców wioski Jednoróżec. Pomimo głodu i niedostatku wieś Jednoróżec zaczęła powstawać z martwych. [...] Powstawały domy większe i mniejsze. Powstawały szopki mieszkalne i pojedyncze mieszkania razem z chlewem. [...] Mieszkańcy wioski Jednoróżec, kochając swoje Ojczyznę, nie szczędzili trudu i wysiłku. Od pracy i głodu wszyscy wyglądali jak szkielety<sup>81</sup>.

Wilga opisał też dokładnie, jak wyglądało przygotowanie drewna do budowy kościoła w Jednoróżcu:

Pierwszego dnia pojechało parę wozów i proboszcz z nimi. Zajechały do Boru. Niemiecki leśniczy już [tam – M. W. K.] był. Pokazał, w którym miejscu mają zżynać drzewo. Proboszcz i leśniczy odeszli na stronę. Pogadali parę minut. Ksiądz poprosił go, żeby kazał zabrać drzewo zaraz na fury, żeby nie jechać pustemu wozami do domu. W leśniczym się okazało polskie serce w niemieckim mundurze, powiedział: „Bierście, wiele wam potrzeba, a co zostanie, to ja odbierę. A jutro to przyjdą robotnicy z nadleśnictwa, to będą zżynać dla Niemców drzewo, to ja parę sztuk odbierę do kościoła, bo jak przeprowadzą kolejkę, to drzewo oprze się w Prusach”. Na odchodzie leśniczy podał rękę proboszczowi i powiedział: „Ja jestem Polakiem, nie bójcie się niczego” – powiedział. „Do widzenia!” – i odszedł do Lypy. Ksiądz przyszedł do swojego Ojca i powiedział wszystko, jakie warunki przekazał mu leśniczy, zagiął suknie do góry i powiedział: „My z Broncią będziemy zżynać drzewo, a wy z Aleksandrem obcinajcie z gałęzi, to furmani będą mieli gotowe na fury. Zaraz będą mogli chłopcy kłaść na wozy. Po co mają konie stoić. Furmani pojadą z drzewem do wioski, a my będziemy zżynać do wieczora”. I tak się stało. Chłopcy pokładli drzewo na wozy<sup>82</sup>.

Chociaż we wsi „koni było bardzo mało, ale drzewo zwieziono szybko, [...] ażeby jak najprędzej sprowadzić drewno i pobudować kościół<sup>83</sup>.

81 S. Wilga, *Smutna Dola Wioski Jednoróżec*, dz. cyt., s. 30.

82 S. Wilga, *Smutna Dola Wioski Jednoróżec*, dz. cyt., s. 32.

83 AP, KKJW, s. 13 [anup].

Chociaż Powiatowa Rada Opiekuńcza w Przasnyszu (PROP)<sup>84</sup> prowadziła Biuro Porad Budowlanych, których udzielał architekt Konrad Korecki, za opłatą zaś przygotowywał plany odbudowy budynków, nie skorzystano z jego pomocy. Biuro powstało w czerwcu 1916 roku, czyli przed rozpoczęciem budowy świątyni w Jednorożcu<sup>85</sup>. Zniszczonych działaniami wojennymi drewnianych kościołów nie objęły również starania Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, którego oddział w Przasnyszu powstał w 1916 roku. Chociaż w odezwie oddziału pisano, że „przecież świątynie nasze to niemal zawsze wartościowe zabytki budownictwa rdzennie polskiego”<sup>86</sup>, koncentrowano się na murowanych starych świątyniach, np. kościoły w Czernicach Borowych oraz klasztorze pobernardyńskim w Przasnyszu<sup>87</sup>. Może zabrakło funduszy, bowiem plany były szersze („Koło Przasnyskie [...] ma zamiar również przyjść z pomocą w odbudowaniu [...] innych zabytków w okolicy, dla braku funduszy jednak akcji tej rozwinąć nie jest w możliwości”<sup>88</sup>). Nie wiadomo nic o wsparciu finansowym udzielonym jednorożeckiemu kapłanowi przez PROP, a takowe wystosowano np. dla parafii Pawłowo Kościelne, również zniszczonej w 1915 roku<sup>89</sup>, ale posiadającej zabytkowy murowany kościół<sup>90</sup>. Warto dopowiedzieć, że PROP planowała zorganizować spółkę wyrobu materiałów dla całego powiatu, której zadaniem miała być produkcja materiałów budowlanych i sprzedaż ich po cenach produkcji, a niejednokrotnie pomoc bezinteresowna, co mogłoby wydatnie wspomóc budowę kościoła w Jednorożcu. Problemem było jednak nastawienie władz okupacyjnych, które przewidywały taki

84 Zob. M. W. Kmoch, *Między ideą a rzeczywistością. Rady Opiekuńcze na przykładzie powiatu przasnyskiego (1916–1918)*, „Biezuńskie Zeszyty Historyczne” 32 (2018), s. 64–116.

85 AAN, RGO, sygn. 426 [b.n.k.]; sygn. 658, s. 84.

86 AGAD, Szef Administracji przy General-Gubernatorstwie Warszawskim (dalej: SAGGW), sygn. 090, k. 1–2.

87 AAN, RGO, sygn. 658, s. 84, 118; A. Pęski, *Ziemia Przasnyska*, KP 2 (1916) nr 67, s. 3.

88 AGAD, SAGGW, sygn. 090, k. 2.

89 *Wykaz kościołów uszkodzonych...*, dz. cyt., s. 238.

90 AAN, RGO, sygn. 658, s. 89.

zakład jedynie dla Przasnysza. Rada dążyła do tego, by kierownictwo spółki zostało w polskich rękach, o co zabiegano w RGO<sup>91</sup>. Planów nie zrealizowano.

Ks. Lewandowski, młody, ale z doświadczeniem pięcioletniego wikariatu w Długosiodle, był nie tylko sprawnym organizatorem, ale i pracowitym człowiekiem:

Ksiądz się poniewierał pomiędzy ludziami jak prosty chłop. Po Mszy co dzień jechał do Boru wybierać drzewo i z leśniczem zaraz odbierali i bily nomera. To trwało około trzech dni. Chłopy z całej parafii wozili przez przerwy. Parafianie wzięli się do roboty z proboszczem na czele. Ludzie z całej parafii co dzień zgłaszali się do roboty, proste ludzie i fachowcy: stolarze, murarze, tracze. Ze stolarzy zgłosił się stolarz Czaplicky, Graczyk i Obrębski Stanisław, a nasz proboszcz zbierał wieczorem furmanky po drzewo. Chodził do wszystkich, co mieli konie i prosił: „Pomóżcie my, drodzy parafianie”. Z furmanami sam jeździł wieczorem do Boru i pomagał kłaść drzewo na fury. Starał się ponad siły. Ludzie polubili proboszcza. Pomagali jak mogli, czynem i materialnie<sup>92</sup>.

Ks. Konstanty bowiem już od najmłodszych lat odznaczał się fizyczną siłą i pracowitością, co predestynowało go do pracy w kurpiowskich parafiach, gdzie wierni „cenili i szanowali tych ojców duchownych, którzy mocno stąpali po ziemi, «sielnie» gospodarowali i imponowali siłą fizyczną w stopniu nieprzeciętnym”<sup>93</sup>.

Decyzję o miejscu złożenia gotowego drewna ks. Lewandowski pozostawił Walentemu Ferencowi (1889–1957), który był projektantem i głównym budowniczym kościoła. Drewno obrobił w swoim tartaku w Stegnie Żyd M. Rajchert (Rychert) „za pół ceny, no przecie parafija jest biedna”<sup>94</sup>. Gdy tylko odbudowano tartak po jego niewielkich wojennych zniszczeniach<sup>95</sup>, przygotowanie desek do budowy kościoła było pierwszym zleceniem dla właściciela. Tartak pracował na parę wodną, był opalany trocinami i drewnem. Dzięki niemu zarówno

91 AAN, RGO, sygn. 658, s. 84.

92 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec*, dz. cyt., s. 33.

93 *Konstanty Lewandowski 1886–1943...*, dz. cyt., s. 313.

94 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorożec*, dz. cyt., s. 33.

95 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie...*, dz. cyt., s. 91. Tartak w Stegnie funkcjonuje w spisie jako fabryka.

budowa kościoła, jak i odbudowa wsi mogły postępować szybciej<sup>96</sup>. Przed wojną pracowało tu szesnaście osób<sup>97</sup>, możliwe, że po 1915 roku podobnie.

W tych trudnych warunkach mieszkańcy przekazywali datki na budowę kościoła, a podobne ofiary napływały też spoza parafii. Przykładowo w połowie 1916 roku w „Miesięczniku Pasterskim Płockim” informowano, że „kapłan emeryt z diecezji Chełmińskiej ofiarował 1000 marek na odbudowanie kościoła w Jednorozcu”<sup>98</sup>.

Najpierw postawiono dom parafialny (dla pracowników kościelnych, tzw. organistówka), w którym w październiku 1916 roku zamieszkali ks. Lewandowski i organista. Zbudowany ze środków pochodzących z dobrowolnych ofiar parafian kościół był gotowy w czerwcu 1917 roku (podobnie jak plebania)<sup>99</sup>, a nie w 1918 roku, jak dotychczas podawano w literaturze przedmiotu. Wynikało to albo z nieuważnego odczytania źródeł, z których korzystała również autorka<sup>100</sup>, albo z oparcia się na kronice autorstwa ks. Wójcicka zamiast na przechowywanych w archiwum parafialnym w Jednorozcu protokołach z przekazania parafii kolejnym duszpasterzom<sup>101</sup>. Do 1979 roku we wszystkich takich dokumentach podawano rok 1917 jako czas budowy kościoła<sup>102</sup>, dopiero w protokole sporządzonym przy przekazywaniu parafii następcy ks. Wójcicka, ks. Janowi Krynickiemu, ten pierwszy błędnie podał datę 1918 roku, którą później powtarzano zarówno w protokołach tradycyjnych<sup>103</sup>, jak i opracowaniach popularnonaukowych<sup>104</sup>, a nawet

96 T. Wojciechowska, *Jednorzec. Historia wsi*, dz. cyt., s. 68.

97 R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski...*, dz. cyt., s. 133.

98 *Odpowiedzi i Informacje*, MPP 11 (1916) nr 8, s. 249.

99 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorzec*, dz. cyt., s. 33.

100 Z. Lorenc, *I wojna światowa w gminie Jednorzec*, dz. cyt., s. 73.

101 T. Wojciechowska, *Jednorzec. Historia wsi*, dz. cyt., s. 68, 192.

102 Zob. AP, KBAP], PT, 1945 r., s. 3 [anup]; PT, 1953 r., s. 1 [anup].

103 Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej Płockiej (dalej: AKDP), Akta parafii Jednorzec 1949–1991 (dalej: APJ), PT, 1979 r., s. 1 [anup]; PT, 1983 r., s. 1 [anup]; PT, 1991 r., s. 1 [anup].

104 Zob. M. Pokropek, *Budownictwo drewniane...*, dz. cyt., s. 208; G. Ruszczky, *Drewniane kościoły...*, dz. cyt., s. 230; T. Wojciechowska, *Jednorzec. Historia wsi*, dz. cyt., s. 68, 192.

w dokumentacji zabytków<sup>105</sup>. W 1926 roku w katalogu diecezjalnym podano błędną datę budowy kościoła<sup>106</sup>, którą powtarzano później we wszystkich schematyzmach płockich<sup>107</sup> i łomżyńskich<sup>108</sup>. Możliwe jednak, że rok 1918, co znaleźć można w wielu opracowaniach, oznacza benedykcję kościoła. Został poświęcony przez ks. Piekuta, ale w źródłach nie podano, kiedy<sup>109</sup>.

Jak pierwotnie wyglądało wyposażenie świątyni w Jednoróżcu? Ołtarz główny pochodził z drugiej połowy XIX wieku i był przerobiony z ikonostasu, sprowadzonego z rozebranej w 1918 roku cerkwi pw. Narodzenia NMP w Przasnyszu<sup>110</sup>. Ustawiono go jednak dopiero ok. 1922 roku<sup>111</sup>. „Kiedy już wszystkie budowle były doprowadzone do końca, zaczęto sprowadzać różne aparaty kościelne”<sup>112</sup>. Wyposażanie i upiększanie kościoła oraz jego otoczenia trwało przez całe dwudziestolecie międzywojenne.

W obliczu ogromnych zniszczeń regionu konieczne było stworzenie instytucji dobroczynno-pomocowych, które zajęłyby się potrzebującymi mieszkańcami. Na początku 1916 roku powstała wspomniana już PROP, podzielona na sekcje, odpowiadające za różne zadania. Przewodniczącym Zarządu był Stanisław Żórawski, ziemianin z Obrębca. Działalność Rady koncentrowała się na wieloaspektowej pomocy ludności potrzebującej, która przejawiała się m.in. udzielaniem kredytów na zakup zboża i ziemniaków, zakupami artykułów żywnościowych dla przytułków, ochronek i bezpłatnych jadłodajni czy rozdawnictwem zapomóg pieniężnych dla najuboższych. Wyceniano też straty wo-

105 Zob. AP, Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 22: *Kościół parafialny p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny*, ODZW 1984 r., [anup]; *Katalog zabytków sztuki...*, dz. cyt., s. 13; *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*, z. 15; *Województwo warszawskie*, oprac. O. Puciata, Warszawa 1972, s. 33.

106 Zob. KD, 1926, s. 55.

107 Zob. KD, 1930, s. 75; KD, 1938, s. 65; KDPDP 1948, s. 108; KDPDP 1955, s. 71; *Rocznik Diecezji Płockiej 1966*, dz. cyt., s. 112.

108 Zob. *Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej...*, dz. cyt., s. 123.

109 AP, KBAPJ, PT, 1924 r., s. 2 [anup].

110 *Katalog zabytków sztuki...*, dz. cyt., s. 13.

111 AP, *Ołtarz główny*, karta nr 91, ODZW, 1984 [anup].

112 AP, KKJW, s. 13 [anup].

jenne, urządzano kwesty na rzecz potrzebujących dzieci, m.in. akcję „Ratujmy dzieci”.

Ks. Lewandowski włączył się w pomoc potrzebującym jako Przewodniczący Miejscowej Rady Opiekuńczej (MRO) parafii Jednorozec. Wcześniej pomoc organizowano wedle gmin, a na terenie gminy Jednorozec opiekunem gminnym był ks. Walenty Mroczkowski, proboszcz z sąsiedniej parafii Parciaki. Dodatkowo ks. Lewandowski, jako delegat parafii Jednorozec, pracował w strukturach powiatowych Rady. Członkami MRO parafii Jednorozec byli Adam Małoch i Tomasz Deptuła<sup>113</sup>.

MRO w Jednorozcu wydawała zapomogi dla potrzebujących, żywność, odzież itp. Do września 1916 roku prowadzono w gminie jedną ochronkę („w Parciakach dla Jednorozca, który przez wojnę spalony”<sup>114</sup>), do której uczęszczało 42 dzieci, a później liczba ochron wzrosła do trzech (Parciaki, Lipa, Żelazna), gromadząc 109 dzieci, także z sąsiednich miejscowości. Wedle sprawozdań PROP kurpiowscy mieszkańcy powiatu, w tym ludność parafii Jednorozec, bardzo doceniali otrzymaną pomoc, przeciwnie do chłopów z innych części powiatu<sup>115</sup>. Mogło to być związane z tym, że w czasie wojny „najwięcej ucierpiały wsie zamieszkałe przez Kurpiów (w Jednorozcu – 2000 ludności – zniszczona, w. Lipa 40 gospodarstwa zniszczone, w. Szla – całkowicie)”<sup>116</sup>.

W czasie okupacji niemieckiej mieszkańcy od 1916 roku odbudowywali zniszczone Jednorozec i okoliczne wsie, ale nie zapomnieli o walce. Na terenie gmin powstawały placówki i sekcje, zaś w miastach plutony i kompanie Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Ta tajna organizacja wojskowa powstała w sierpniu 1914 roku w Warszawie w wyniku połączenia konspiracyjnego Związku Walki Czynnej i grup Armii Polskiej. Jej celem była walka z zaborcą. Placówki POW miały swoje kryptonimy, a żołnierze posługiwali się pseudonimami<sup>117</sup>.

113 Zob. M. W. Kmoch, *Między ideą a rzeczywistością...*, dz. cyt., s. 78.

114 A. Pęski, *Ziemia Przasnyska*, KP 2 (1916) nr 67, s. 3.

115 AAN, RGO, sygn. 658, s. 56.

116 AAN, RGO, sygn. 426 [b.n.k.].

117 A. Drwęcki, *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej w powiecie przasnyskim w latach 1916–1918*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 3 (1989), s. 17.



Również w Jednorożcu powstała sekcja POW, do której należeli: Franciszek Berk, Dębski, Stanisław Kardaś, Władysław Mordwa, Jan Sobieraj, Antoni Wilga, Stanisław Łukasiak, Władysław Frączak, Walenty Wilga, Józef Wilga i prawdopodobnie Marceli Połomski. Członkiem i kapłanem jednorożeckiej POW miał być ks. Lewandowski<sup>118</sup>. Miejscowy oddział POW brał udział w rozbrojeniu Niemców w dniach 10–12 września 1918 roku<sup>119</sup>.

W 1916 roku lokalne oddziały Polskiej Macierzy Szkolnej (PMS) reaktywowano dzięki przychylniej polityce niemieckiego okupanta. Przewodniczącym koła w Jednorożcu został ks. Lewandowski. Po postawieniu kościoła „kazał stolarzom zrobić ławki szkolne”<sup>120</sup>. W organistówce, którą zajmował, zorganizował w jednym pokoju szkołę i sprowadził do wsi nauczycielkę Lucynę Pupik (1899–1920), kuzynkę<sup>121</sup> lub córkę przyjaciół. Od roku szkolnego 1917/1918 szkolnictwo przekazano pod polski zarząd, co pozwoliło na utworzenie trzech nowych szkół, mieszczących się w izbach w prywatnych chłopskich mieszkaniach. Uczyło się tu łącznie 147 uczniów<sup>122</sup>. Według sprawozdania złożonego na spotkaniu przasnyskiego oddziału PMS w końcu 1917 lub początku 1918 roku, w Jednorożcu w ramach działań Macierzy, ze względu na trudne warunki i brak lokalu organizowano jedynie amatorskie przedstawienia teatralne i prenumerowano „Gazetę Świąteczną”<sup>123</sup>. Pomimo tego, jak zapisał Wilga, „W naszym Jednorożcu zakwitło życie, jak w maju kwiaty. Pomiędzy ludnością zakwitło życie kulturalne i duchowe. Ludność Jednorożca żyła w strasznej przyjaźni. Życzliwi byli jeden dla drugiego. Nie było samolubstwa i kłamstwa. Co niedziela się zbierały mieszkańcy naszej wioski jak żurawie na jesieni

118 Z. Cierliński, *Na północ od Przasnysza: Baranowo, Chorzele, Jednorożec, Przasnysz* 1996, s. 16; A. Drwęcki, *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej...*, dz. cyt., s. 9.

119 S. Wilga, *Smutna Dola Wioski Jednorożec*, dz. cyt., s. 34–37; A. Drwęcki, *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej...*, dz. cyt., s. 19–23.

120 S. Wilga, *Smutna Dola Wioski Jednorożec*, dz. cyt., s. 33.

121 Ibidem; A. Drwęcki, *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej...*, dz. cyt., s. 8.

122 T. Wojciechowska, *Jednorożec. Historia wsi*, dz. cyt., s. 68.

123 T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie...*, dz. cyt., s. 167.

i radzili pomiędzy sobą, jak zapobiec biedzie i komu pomóc w budowie jakiego szałas, żeby go wyciągnąć na wierzch z parsku, albo coś pomóc w polu”<sup>124</sup>.

Wojna polsko-bolszewicka w 1920 roku na krótko zawitała w okolicy Jednorozca<sup>125</sup>, ale poza tym epizodem okres międzywojenny był dość spokojny. Pomimo biedy i trudów życia codziennego parafianie z Jednorozca angażowali się w wyposażenie zbudowanego przez siebie kościoła oraz działalność organizacji społecznych<sup>126</sup>.

Choć z powodu wielu braków źródłowych, śmierci świadków historii oraz braku bezpośrednich relacji okres ten jest trudny do odtworzenia, warto pochylić się nad zagadnieniem organizacji parafii w okresie I wojny światowej. Na przykładzie kurpiowskiej parafii Jednorzec można wskazać na zjawiska charakterystyczne dla naszego kraju w okresie wielkiej wojny. Mamy tu bowiem i charakterystykę działań wojennych na froncie wschodnim, i problemy dnia codziennego polskiej wsi, działalność organizacji samopomocowych, samoorganizowanie się mieszkańców, walkę niepodległościową i inne, a wszystko opisane m.in. w kronice parafialnej oraz zapiskach mieszkańca Stefana Wilgi. Co więcej, do dzisiaj pamięta się o przełomowości tego okresu dla lokalnej historii, czego wyrazem jest m.in. statuetka Jednorozca dla ks. Lewandowskiego, przyznana w grudniu 2017 roku za „wkład pracy oraz odbudowę życia na płaszczyźnie religijnej i społecznej mieszkańców miejscowości i gminy Jednorzec na początku XX wieku, a także aktywność w dążeniu do niepodległości Państwa Polskiego”<sup>127</sup> czy wreszcie przygotowana do druku monografia parafii Jednorzec pióra autorki artykułu.

124 S. Wilga, *Smutna Dola Wiosky Jednorzec*, dz. cyt., s. 33.

125 T. Wojciechowska, *Jednorzec. Historia wsi*, dz. cyt., s. 73–74.

126 Zob. M. W. Knoch, *Organizacje religijno-społeczne w parafii Jednorzec w okresie międzywojennym*, RP 5 (2018), s. 25–70.

127 E. Bonalska, *Statuetka Jednorozca 2017 dla księdza*, „Głos Gminy Jednorzec” (2018) nr 1 (49), s. 7.

## BIBLIOGRAFIA

### I. ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

#### I.1. ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE:

Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego [w Piotrogradzie] [1914] 1915–1918, sygn. 385.

Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie, sygn. 426.

Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie, sygn. 658.

#### I.2. ARCHIWUM DIECEZJALNE W PŁOCKU:

Acta Visitationis, sygn. 254.

Acta Visitationis, sygn. 262.

Acta Visitationis, sygn. 303.

#### I.3. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH W WARSZAWIE:

Szef Administracji przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim, sygn. 090.

#### I.4. ARCHIWUM KURII DIECEZJALNEJ ŁOMŻYŃSKIEJ:

Teczka osobowa: Ks. Ciesielski Józef + 1944 [akta nieuporządkowane].

#### I.5. ARCHIWUM PARAFIALNE W JEDNOROŻCU [NAZWA NIEOFICJALNA]:

Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 22: *Kościół parafialny p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny*, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, 1984 r. [akta nieuporządkowane].

Kronika ks. J. Wójcika [akta nieuporządkowane].

Kuria Biskupia. Akta parafii Jednorożec od r. 1912 – do r. 1958 [akta nieuporządkowane].

*Krzyż ołtarzowy*, karta sygn. OSX 160 000 289, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, 1984 r. [akta nieuporządkowane].

Ołtarz główny, karta nr 91, Ośrodek Dokumentacji Zabytów w Warszawie, 1984 r [akta nieuporządkowane].



1.6. ARCHIWUM URZĘDU STANU CYWILNEGO W JEDNOROŻCU:

Akta zmarłych 1917.

2. ŹRÓDŁA DRUKOWANE

*Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis Diocesis Plocensis pro Anno Domini 1926*, w: *Ordo Divini Officii ad usum Dioecesis Plocensis pro Anno Domino 1926*, Plociae 1926.

*Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis Diocesis Plocensis pro Anno Domini 1930*, w: *Ordo Divini Officii ad usum Dioecesis Plocensis pro Anno Domino 1930*, Plociae 1930.

*Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis Diocesis Plocensis pro Anno Domini 1938*, w: *Ordo Divini Officii ad usum Dioecesis Plocensis pro Anno Domino 1938*, Plociae 1938.

*Directorium seu Ordo Divini Officii [...] ad usum Dioeceseos Plocensis*, Płock 1917.

Jezusek, W., *Kronika parafialna*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 43 [44] (1959) nr 1–2, s. 26–28.

*Katalog duchowieństwa i parafij diecezji płockiej 1948*, red. W. Jezusek, Płock 1949.

*Katalog duchowieństwa i parafij Diecezji Płockiej 1955*, red. W. Jezusek, Płock 1955.

Kłoczowski E., *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina z lat 1897–1951*, red. A. K. F. Wołosz, Ciechanów 2006.

*List pasterski ks. bp A. J. Nowowiejskiego z 9 III 1916 r.*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” II (1916) nr 3, s. 68–71.

*Odpowiedzi i Informacje*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” II (1916) nr 8, s. 249.

„Regestr diecezjów” Franciszka Czaykowskiego, czyli właściciele ziemscy w Koronie 1783–1784, do druku podał S. Górzyński, przypisami i wstępem opatrzyli K. Chłapowski, S. Górzyński, Warszawa 2009.

Rocznik Diecezji Płockiej 1966, Płock 1966.

Rocznik Jubileuszowy Diecezji Łomżyńskiej 2015/2016, red. T. Bronakowski i in., Łomża 2015.

Rozporządzenia diecezjalne, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 10 (1915) nr 11, s. 201.

Rozporządzenia w sprawach: konieczności zachowania przepisów obowiązujących budowniczych kościołów i przestrzegania formalności przy zmianach granic parafii, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, t. 2: *Pozostałe Listy Pasterskie oraz Orędzia, Dekrety i Zarządzenia, a także fragmenty korespondencji Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909–1940*, zebrał ks. T. Żebrowski, red. W. Banasiak, ks. H. Seweryniak, Płock 2008, s. 72–73.

Rozporządzenia diecezjalne, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 10 (1915) nr 11, s. 201.

Statystyka strat wojennych w diecezji Płockiej, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 11 (1916) nr 3, s. 88–89.

Wilga S., *Smutna Dola Wiosky Jednorózek*, red. M. W. Kmoch, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny” 6 (2016) nr 1 (27), s. 3–44.

Wykaz kościołów uszkodzonych i zniszczonych oraz dzwonów kościelnych zabranych podczas I wojny światowej w diecezji płockiej – 1915 r., w: *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i przyg. J. Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 238–239.

Zeszloroczna wizyta Arcypasterska sierpniowa, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 22 (1927) nr 5, s. 189.

Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa diecezjalnego, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 10 (1915) nr 12, s. 256.

Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa diecezjalnego, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 11 (1916) nr 7, s. 221.

[...ski], *Słowno w kwestii rozgraniczenia parafii*, „Miesięcznik Pasternski Płocki” 11 (1916) nr 1, s. 30–33.

### 3. PRASA

Bonalska, E., *Statuetka Jednorożca 2017 dla księdza*, „Głos Gminy Jednorożec” (2018) nr 1 (49), s. 7.

Flaczyński, F., *Echa przasnyskie*, „Kuryer dla Wszystkich” 2 (1915) nr 158, s. 1.

Piekut J., *Z przebytych chwil w Przasnyszu i okolicy (dokończenie)*, „Kurier Płocki” 1 (1915) nr 129, s. 4.

Pęski, A., *Ziemia Przasnyska*, „Kurier Płocki” 2 (1916) nr 67, s. 3.

Piekut, J., *Z przebytych chwil w Przasnyszu i okolicy (dokończenie)*, „Kurier Płocki” 1 (1915) nr 129, s. 4.

*Z okolic zniszczonych*, „Kurier Płocki” 1 (1915) nr 104, s. 2.

### 4. OPRACOWANIA I ARTYKUŁY NAUKOWE

Borkowski, A., *Eugeniusz Józef Dominik Kłoczowski*, w: A. Borkowski, P. Kaszubowski, *Przasnyskie portrety. Część druga*, Przasnysz–Ciechanów 2008, s. 44–46.

Chorzępa, J., *Przasnysz luty 1915. „Najciekawsza bitwa I wojny światowej”*, Przasnysz 2008.

Cierliński, Z., *Na północ od Przasnysza: Baranowo, Chorzele, Jednorożec*, Przasnysz 1996.

Czarnowski, R., *Dziedzictwo królowej Bony. Zarys dziejów parafii Chorzele*, Chorzele 2001.

Dobroński, A., *Walki w rejonie Przasnysza w I wojnie światowej*, w: *Tradycje niepodległościowe na północnym Mazowszu w XIX i XX wieku. Materiały z sesji naukowej*, Przasnysz, 23 kwiecień 2003, Przasnysz 2003, s. 57–68.

Drwęcki, A., *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej w powiecie przasnyskim w latach 1916–1918*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 3 (1989), s. 17–25.

Drwęcki A., *Ruch oporu w gminie Jednoróżec 1939–1945*, Jednoróżec 2011.

Grzybowski, M. M., *Jubileusz 600-lecia parafii Krasnosielc 1386–1986*, „Studia Płockie” 15 (1987), s. 203–214.

Grzybowski, M. M., *Kościół katolicki*, w: *Dzieje Mazowsza*, t. 4: *Lata 1918–1939*, red. J. Szczepański, Pułtusk 2010, s. 601–632.

Jezusek, W., *Kronika parafialna*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 43 [44] (1959) nr 1–2, s. 26–28.

Józef Piekut, w: A. Borkowski, *Przasnyskie portrety. Część pierwsza*, Przasnysz 2004, s. 98–101.

*Katalog zabytków sztuki w Polsce*, z. 18: *Przasnysz i okolice*, red. I. Galicka, H. Sygietyńska, oprac. aut. I. Galicka, H. Sygietyńska, wstępną inwentaryzację przeprowadziły A. Bartczakowa, F. Uniechowska, Warszawa 1980.

Kłoczowski, E., *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina z lat 1897–1951*, red. A. K. F. Wołosz, Ciechanów 2006.

Kmoch, M. W., *Między ideą a rzeczywistością. Rady Opiekuńcze na przykładzie powiatu przasnyskiego (1916–1918)*, „Biezuńskie Zeszyty Historyczne” 32 (2018), s. 64–116.

Kmoch, M. W., *O pierwszym kościele w Jednorózc i miejscowej filii parafii Chorzele (1862–1915)*, „Rocznik Przasnyski” 3 (2016), s. 65–119.

Kmoch, M. W., *Organizacje religijno-społeczne w parafii Jednoróżec w okresie międzywojennym*, „Rocznik Przasnyski” 5 (2018), s. 25–70.

Kmoch, M. W., *Wielka Wojna we współczesnym krajobrazie gminy Jednoróżec (pow. przasnyski)*, „Akademickie Zeszyty Naukowe Piast” 1 (2017), s. 25–28.

Konstanty Lewandowski 1886–1943, w: M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej*, *Wiek XX*, t. 1, cz. 1, Płock 2007, s. 313–314.

Ks. Józef Ciesielski (1878–1944), oprac. Z. Żukowski, w: *Kapłani – świadkowie wiary. Biografie wybranych księży związanych z diecezją łomżyńską*, red. T. Olszewski, J. Rusiecka, Łomża 2018, s. 91–93.

Lewandowski Konstanty ks., w: S. Pajka, *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX wieku*, Kadzidło 2008, s. 588–589.

Lorenc, Z., *I wojna światowa w gminie Jednorożec*, Jednorożec 2013.

Łyjak, W. Z., *Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od 1818 do 1925 roku*, Płock 2008.

100

*Odpowiedzi i Informacje*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 11 (1916) nr 8, s. 249.

*Parafia św. Mikołaja w Chorzelach 1551–2001*, oprac. M. Przytocka przy współudziale Z. Morawskiego, Ostrołęka 2003.

Parzych, A., *Ks. Józef Ciesielski 1878–1944 – proboszcz i dziekan ostrowski 1925–1944*, „Rocznik Ostrowski” 3 (2017), s. 240–242.

Pokropek, M., *Budownictwo drewniane Kurpiów Puszczy Zielonej*, Ostrołęka 2016.

Pszczołkowski, A. A., *Miasteczka szlacheckie w ziemi ciechanowskiej*, w: *Działalność społeczno-gospodarcza mazowieckich ziemian w okresie od XVIII do XX wieku*, red. B. Umińska, Ciechanów 2014, s. 36–40.

Pszczołkowski, A. A., *Źródła do dziejów parafii (Krasno)Sielc. XVI–XVII wiek*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny” 1 (2010) nr 2, s. 7–9.

Ruszczyk, G., *Drewniane kościoły w Polsce 1918–1939. Tradycja i nowoczesność*, Warszawa 2001.

*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Wawelski, t. 3–11, Warszawa 1882–1890.

Świecki, T., Wybult, F., *Mazowsze Płockie w czasach Wojny Światowej i powstania Państwa Polskiego*, Toruń 1932.

Tajchert, A., *Koleje wąskotorowe na Kurpiach*, Rybnik 2015.

Waleszczak, R., *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939. Zarys dziejów*, Przasnysz 1999.

Wojciechowska, T., *Jednorożec. Historia wsi*, Jednorożec 2015.

Wojciechowska, T., *Ulatowo-Pogorzel*, w: *Zapiski Ziemi Jednorożeckiej*, red. M. Dworniczak i in., Jednorożec 2011, s. 56–61.

*Zniszczenia wojenne w budowlach b. Królestwa Polskiego*, oprac. Z. Limanowski, Warszawa 1918.